cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

GRANAT

Wpadł raz granat do kompotu
i narobił moc kłopotów.
Powstał przy tym bajzel wielki.

Pierwsze zwiały mirabelki.
Grzały biedne tak, że - rety ! -
pospadały im skarpety !

Dyla dały wiśnie też.
Te biegały wzdłuż i wszerz,
myśląc ciągle o granacie.
Pogubiły wszystkie ... gacie !

Łatwo też nie było gruszkom.
Te zwiewały krętą dróżką,
pośród wrzasków oraz krzyków,
no bo biegły bez ... staników.

Tylko jedno z nich, jabłuszko,
nie ruszyło nawet nóżką.
Powiedziało pełne wdzięku:
"Wiesz granacie, brak mi lęku
i ze strachu się nie pocę,
bo wiem przecież żeś ... owocem."